

Nie codziennie spotykamy się z tym, że ktoś z naszych znajomych popełnia samobójstwo. Jednak ludzie cały czas decydują się, żeby odebrać sobie życie. W naszym kraju w 2018 roku doszło do 92 samobójstw wśród osób od 13 do 18 roku życia. Czy można zauważyć, że ktoś bliski planuje własną śmierć? Czy można jakoś mu pomóc? **„13 powodów” Jay’a Ashera** dosłownie opowiada o trzynastu powodach, które sprawiły, że Hannah Baker postanowiła odebrać sobie życie. Trzynaście powodów - trzynaście osób, a Clay Jensen jest jedną z nich. Hannah ustaliła dwie zasady. Pierwsza: wysłuchaj kaset i żyj z tym, co na nich usłyszysz. Druga: przekaż je dalej, bo inaczej świat dowie się, co uczyniłeś.

„Clay Jensen wraca do domu ze szkoły i przed drzwiami znajduje dziwną paczkę. W środku jest kilka taśm magnetofonowych nagranych przez Hannah, koleżankę z klasy, która dwa tygodnie wcześniej popełniła samobójstwo. Dziewczyna wyjaśnia, że istnieje trzynaście powodów, dla których zdecydowała się odebrać sobie życie. Clay jest jednym z nich i jeśli wysłucha nagrania, dowie się dlaczego. Chłopak przez całą noc kluczy po mieście, a za przewodnika służy mu głos Hannah. Staje się świadkiem jej bólu i osamotnienia, a przy okazji poznaje prawdę o sobie i otaczających go ludziach, której nigdy nie chciał stawić czoła. Z przeraźliwą jasnością dociera do niego, że nie da się cofnąć przeszłości, podobnie jak nie da się powstrzymać przyszłości...”.

„13 powodów” warto przeczytać, ponieważ porusza bardzo ważny problem, z którym możemy się zetknąć. Ludzie często decydują się, żeby popełnić samobójstwo, a my zastanawiamy się, dlaczego tak jest. Hannah podaje powody swojej śmierci. Niektóre z nich można by uznać za nieistotne, lecz to one doprowadziły do tragedii. Dziewczyna nagrała je na kasetach, które ukazywały całą prawdę o przyczynach samobójstwa. Główna bohaterka była zwykłą dziewczyną, która po przeprowadzce miała zacząć całkowicie nowe życie. Miało być lepiej. Nie było. Zaczęły pojawiać się plotki, a ile przykrości może znieść jedna dziewczyna? Znajomi chcieli to sprawdzić i nikt ich nie zatrzymał. Te plotki dla głównej bohaterki były wierzchołkiem góry lodowej. Idąc korytarzem szkoły, spotykając się z przyjaciółmi, czasem nie dostrzegamy tego, że ktoś z naszych bliskich cierpi, nie dostrzegamy ogromu bólu, jakiego ktoś doświadcza. Żyjemy w takim środowisku, w którym najważniejsze jest to, czy masz pieniądze i czy jesteś popularny.

Autor stara się zwrócić uwagę czytelnika na takie problemy jak osamotnienie, odrzucenie i próbę poradzenia sobie w trudnej sytuacji. To, że kogoś odrzucamy, dla nas nie jest takim problemem, lecz osoba odrzucona czasem nie potrafi sobie z tym poradzić. W książce jest tak mało bohaterów empatycznych, ale jeżeli rozejrzemy się dookoła nas, również dostrzeżemy, że ludzie nie potrafią współodczuwać emocji drugiej osoby. Może jeżeli bylibyśmy w stanie

to zrobić, nie bylibyśmy świadkami tylu tragedii. Clay nie ma sobie nic do zarzucenia i zastanawia się, dlaczego znalazł się na liście powodów. Gdyby każdy z bohaterów umieszczonych na liście byłby w stanie wykazać się odrobiną empatii, to może nie doszłoby do tragedii. Niestety, tego nie dowiemy się.

„13 powodów” to książka, która zmusza do refleksji. Porusza problemy, z którymi mamy do czynienia codziennie. Młodym ludziom bardzo często zdarza się być samotnym bądź wykluczonym ze środowiska rówieśników. Często sami przed sobą nie potrafimy się przyznać, że potrzebujemy pomocy rodziny, przyjaciół czy nawet nauczycieli. Myślimy, że potrafimy rozwiązać problem sami. Hannah „poradziła” sobie z problemami, popełniając samobójstwo. Jednak odbieranie sobie życia, to nie jest radzenie sobie z problemami, tylko pokazanie tego, jacy jesteśmy słabi i samolubni. Myślę, że każdy ma wybór i lepiej jest porozmawiać z drugą osobą i podzielić się swoimi obawami. Reasumując, nie uciekajmy w osamotnienie, po prostu rozmawiajmy i prośmy o pomoc.

„Jeśli chcesz poznać prawdę, naciśnij play.”

Klaudia Sadlak, kl. II B